

stwa polskiego, w tym też wobec PPS. Przy okazji zamieszczano składy personalne poszczególnych zarządów partii (A — a 1, Nr 6; A — b 1, Nr 202; A — e 1, Nr 97).

W prywatnych archiwach byłych członków DSAP zachowały się materiały dotyczące kontaktów J. Kowolla z SPD na emigracji po 1933 r. oraz przemytu nielegalnej literatury antyfaszystowskiej z Polski do Niemiec. W omawianym archiwum noszą one tytuł *Deutschland Berichte — Sopade. Der Bezirk Oberschlesien der DSAP (1933 - 1939)*. Stanowią one jedynie ilustrację do szerszej problematyki dziejów niemieckiego ruchu robotniczego. Na marginesie warto wskazać, że historyka bardziej zainteresuje inny zespół: *Emigration Sopade*, obrazujący obszernie działalność niemieckich socjalistów na emigracji i ich powiązania z DSAP w Polsce.

W ramach *Archiv der DSAP* przechowywane są również sprawozdania polskiego MSZ o życiu mniejszości niemieckiej (w tym i DSAP) w okresie międzywojennym<sup>4</sup>. Liczne fotografie, legitymacje i gazety partyjne podnoszą wartość zachowanego materiału. Zespół nie wyczerpuje całości kształtu materiału dotyczącego dziejów niemieckich socjalistów w Polsce, lecz przybliżył nam własną historię, dwudziestolecia międzywojennego, którą obok Polaków tworzyli również i Niemcy.

DANUTA SIERADZKA

#### GŁOS WOLNEJ POLSKI

W powojennych dziejach Polski są rocznice, których nie może zapomnieć nikt, komu bliskie są ideały wolności i niepodległości. Słusznie też światowe media, komentując 40. rocznicę powstania Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, podkreślają, że po latach komunistycznego zniewolenia narodu, który w duchu był zawsze wolnym, ta rożnica jest symbolem nowych czasów.

W środku stalinowskiej nocy, gdy wielu Polakom wydawało się, że nie wystarczy już nadziei, rozpoczęła pracę rozgłośnia radiowa, dzięki której polityczni uchodźcy z Polski zachowali łączność z ojczyzną. O jej celach mówił w takich słowach prezes amerykańskiego Komitetu Wolnej Europy admirał Harold Miller:

„Zadaniem nowej rozgłośni będzie przebijanie żelaznej kurtyny słowami prawdy (...). Nie chodzi o to, by mówić społeczeństwu jak ma myśleć i postępować (...). Jeśli będzie znało prawdę, samo wytworzy sobie własny pogląd i wyciągnie swoje własne wnioski. Obecna sytuacja w Polsce podobna jest do czasów okupacji hitlerowskiej, z jedną zasadniczą różnicą. Nie toczy się dziś otwarta wojna (...). W tej sytuacji główne zadanie Polaków i innych narodów ujarzmionych musi polegać na podtrzymaniu upartej, zdecydowanej postawy oporu wobec doktryny komunistycznej (...). Polska musi zachować na przyszłość swoją narodową kulturę,

<sup>4</sup> Noszą one sygnatury A — a 1, Nr 341 - 349 — Auszüge aus den Geheimberichten des polnischen Innenministeriums in Warschau über die Tätigkeit der nationale Minderheiten in Polen.

swoje siły żywotne (...). Droga przed nami jest długa i trudna (...). Nie możemy wam obiecywać, że uda się nam cel osiągnąć jutro, pojutrze, czy w najbliższej przyszłości (...). Jednak cel ten osiągniemy i nie spoczniemy dopóki Polska nie stanie się znowu wolnym narodem wielkiej europejskiej rodziny”.

Te słowa padły z anteny radiowej 3 maja 1952 r. Wspominamy te wydarzenia nie bez wzruszenia. Przeżywaliśmy je w podpoznańskiej miejscowości, jako członkowie niewielkiej szkolnej organizacji konspiracyjnej, szyfrowanej nazwą „NOWAK” („Nowa Organizacja Walki Armii Krajowej”).

Wróćmy jednak do dnia 3 maja 1952 r. Krótco przed godziną 11.00, w czasie rutynowego nasłuchu pasma fal krótkich, przejęliśmy kilkakrotnie powtarzany motyw sygnału „Witaj Majowa Jutrzenko”. Punktualnie o godzinie 11.00 padł komunikat:

„Uwaga! Uwaga! W dniu święta narodowego, w rocznicę Konstytucji 3 Maja słyszycie inauguracyjny program radiostacji, która przemawiać będzie codziennie do rodaków w kraju. Mówi Radio Wolna Europa — Głos Wolnej Polski”.

Do dzisiaj żywe pozostały w naszej pamięci słowa dyrektora rozgłośni, którego wówczas przedstawił admirał Miller jako „kapitana Jana Nowaka”. Z niekłamany wzruszeniem mówił:

„Nadejdzie ten dzień, gdy jutrenka swobody zabłyśnie znów nad Warszawą” i dalej: „Będzie to dzień Waszego (słuchacze — podkr. M. W.) zwycięstwa — Waszego tryumfu — tryumfu narodu, który w najcięższych latach nie utracił wiary... Rodacy! Gdziekolwiek się znajdujecie — pamiętajcie — Polska żyje! Polska walczy! Polska zwycięży!”

Przez całe lata audycje Radia Wolna Europa, całe czterogodzinne bloki programowe słuchane były mimo różnych trudności. Na nic zdały się potężne stacje zagłuszające. Na tych programach budowaliśmy naszą wizję nadziei. Wymieńmy choćby kilka tytułów programów: „Fakty — wydarzenia — opinie”, „Panorama dnia”, „Gawędy pod dębem”, „Wiadomości z Polski i o Polsce”, „Nie rozdzieli nas żadna kurtyna”, „Przy kawiarńnianym stoliku”, „Podwieczorek przy mikrofonie”, z niezapomnianym kabaretem Hemara, „Zakazane piosenki”. Przemawiali z mikrofonów RWE przywódcy tej miary, co generałowie Władysław Anders i Tadeusz Bór Komorowski, prof. Zbigniew Brzeziński, Adam Ciołkosz, czy Stefan Korboński.

Bez udziału RWE nie sposób wyjaśnić do końca wielkich procesów politycznych w Polsce, jak chociażby „odwilży”, rezygnacji reżimu z drastycznych form walki z kościołem, czy rolnikami indywidualnymi. Szczególną rolę w tym względzie należy przypisać programowi „Za kulisami bezpieczeństwa i partii”, który zapoczątkował relacje zbiegłego na zachód płk. Józefa Światły, czy informacjom o tworzącej się na nowo opozycji w kraju, poczynawszy od Klubu Krzywego Koła i tzw. klubów dyskusyjnych. Dla Wielkopolski szczególnie ważne było dokładne relacjonowanie i ocena Poznańskiego Czerwca 1956, jak chociażby relacja uczestnika wydarzeń, uciekiniera z kraju Włodzimierza Kaczmarska. Z anten RWE przedstawiono pełnię wydarzeń na Węgrzech w 1956 r., w Czechosłowacji w 1968 r. Charakterystyczne było to, że wbrew twierdzeniom reżimu nie było



w audycjach RWE jętrzenia, prowokowania. Przeciwnie, wciąż ponawiano wezwania do rozważań. Nie sposób przecenić roli RWE w decydujących dla odzyskania niepodległości momentach. Począwszy od przekazania prawdy o buntach robotniczych 1970 i 1980 r. audycje RWE pozwoliły Polakom na wyciągnięcie właściwych wniosków. Miały niewątpliwy wpływ na wybranie drogi, która prowadziła do zwycięstwa wielkiego ruchu społeczno-politycznego, w którym ukształtowała się „Solidarność”. Tym samym, gdy dziś mówimy o zwycięstwie ideałów wolności i niepodległości, nie wolno nam zapominać, że miała w nim swój udział Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa.

MARIAN WOŹNIAK

# NASZE WYDAWNICTWA

---

## KATALOG WYDAWNICTW INSTYTUTU ZACHODNIEGO 1970 - 1991

nakład 3000 egz., ark. wyd. 2,5

Katalog wydawnictw Instytutu Zachodniego obejmuje wszystkie publikacje wydane w latach 1970 - 1991, zarówno pozycje zwarte, jak i periodyczne. Jest on kontynuacją — pod względem formy i treści — katalogu z 1969 r. zawierającego wydawnictwa z lat 1945 - 1969, czyli od początku istnienia Wydawnictwa. Oprócz zestawień dotyczących wydawnictw seryjnych, wydawanych poza serią, książkowych w językach obcych i periodycznych zawiera alfabetyczny spis wszystkich tytułów oraz spis nazwisk autorów i redaktorów książek.

### DO NABYCIA:

w Instytucie Zachodnim, 61-772 Poznań, Stary Rynek 78/79 (także za zaliczeniem pocztowym)  
Ratuszowa 25/27 (domki budnicze)

